

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa A. [...] S.A. w W.

przeciwko J. S.

o zobowiązanie do opublikowania sprostowania,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 marca 2016 r.,

zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt VI ACa [...],

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. zobowiązał J. S. – redaktora Naczelnego M. [...] do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w publikacji „A. [...]”, na portalu M. [...] w dniu 16 maja 2012 r..

Apelację pozwanego od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w W., Sąd Apelacyjny w [...] odrzucił postanowieniem z dnia 26 listopada 2014 r. jako wniesioną po upływie siedmiodniowego terminu przewidzianego w art. 52 ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5 poz. 24, dalej jako:

„pr. pr.”), gdyż pełnomocnik pozwanego otrzymał odpis wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem w dniu 30 lipca 2013 r., a apelacja została wniesiona w dniu 9 sierpnia 2013r., gdy tymczasem termin do jej wniesienia upłynął w dniu 6 sierpnia 2013 r.

Postanowienie to pozwany zaskarżył zażaleniem, które postanowieniem z dnia 18 marca 2015 r. Sąd Najwyższy oddalił jako bezzasadne. W uzasadnieniu wskazał, że przewidziany w art. 52 pkt. 5 pr. pr., w brzmieniu nadanym ustawą nowelizacyjną, siedmiodniowy termin do wniesienia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji wydanego w sprawie o opublikowanie sprostowania materiału prasowego (art. 39 ust. 1) dotyczy także spraw wszczętych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej, w których wyrok sądu pierwszej instancji zapadł po tej dacie.

Pozwany zatem obowiązany był wnieść apelację w terminie 7 dni od doręczenia mu wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, a ponieważ wniósł ją z uchybieniem powyższego terminu, apelacja podlegała odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c. Skoro nie odrzucił jej Sąd pierwszej instancji, obowiązany był uczynić to Sąd drugiej instancji na podstawie art. 373 k.p.c.

Pismem z dnia 5 maja 2015 r. pozwany wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 maja 2013 r. W uzasadnieniu wskazał, że siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu został zachowany gdyż z uwagi na niejasność przepisów intertemporalnych odnoszących się do terminu wniesienia apelacji w sprawie zainicjowanej przed znowelizowaniem art. 52 ustawy pr. pr., należało liczyć go dopiero od dnia doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego rozstrzygającego te wątpliwości, a zatem od dnia 28 kwietnia 2015 r. Pozwany wskazał również na brak swojej winy w niewniesieniu w terminie apelacji, co wywodził z pouczeń Sądu pierwszej instancji, które utwierdziły go w przekonaniu, że sprawa jest rozpoznawana zgodnie z ustawą w brzmieniu obowiązującym sprzed jej nowelizacji. Podniósł także, że w przedmiotowej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniający przywrócenie terminu do złożenia apelacji zgodnie z art. 169 § 4 k.p.c., który uzasadnia specyfika niniejszego postępowania, charakteryzującego się nieodwracalnością skutków.

Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z dnia 6 października 2015 r. odrzucił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 maja 2013 r.

Wskazał, że przywrócenie terminu do wniesienia tego środka odwoławczego przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 19 maja 2015 r. nie było trafne.

Podkreślił, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony po upływie prawie dwóch lat od uchybienia terminu, a jednocześnie, jego zdaniem, nie zaistniały okoliczności świadczące o wyjątkowym wypadku przemawiającym za przywróceniem terminu. Podniósł ponadto, że w sprawie brak jest także podstaw do uznania braku winy strony w uchybieniu terminu, gdyż w toku sporu strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie może powoływać się na nieznajomość przepisów jak również na błędne pouczenia sądu co do rodzaju procedury stosowanej przez sąd.

W zażaleniu na powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego skarżący zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 168 § 1 i 4 k.p.c. i wniósł o jego uchylenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Sąd Apelacyjny przeoczył, że w ramach przewidzianej w art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. kontroli dopuszczalności apelacji Sąd drugiej instancji powinien dokonać oceny, czy niezachowany przez skarżącego termin do wniesienia apelacji został zasadnie przywrócony przez sąd pierwszej instancji. Jednakże, podważenie zasadności przywrócenia terminu przez sąd drugiej instancji może być zaakceptowane tylko wtedy, gdy zachodzi ku temu pewna, jednoznaczna podstawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1999 r., III CKN 695/99, OSNC 2000 r., nr 3, poz. 51, z dnia 2 sierpnia 2006 r., I UZ 13/06, OSNCP 2007, nr 15-16, poz. 238, z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CZ 82/04, LEX nr 194119, z dnia 23 marca 2007 r., V CZ 16/07, niepubl., z dnia 12 marca 2009 r., V CZ 7/09, LEX nr 1375558; z dnia 24 czerwca 2010 r., IV CZ 32/10, LEX nr 1365742; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 146/12, LEX nr 1288652 i z dnia 19 czerwca 2013 r., I CZ 57/13, LEX nr 1360184). Warunek ten nie został w sprawie spełniony, zwłaszcza, że w postanowieniu z dnia 18 marca 2015 r., I CZ 23/15, Sąd Najwyższy zasugerował, iż okoliczności związane z prowadzeniem przez Sąd pierwszej instancji postępowania międzyinstancyjnego według procedury obowiązującej

przed nowelizacją i pouczenie stron, że mają w tym zakresie zastosowanie właśnie te przepisy, a nie nowy stan prawny mogą być rozważane w ramach rozpatrywania ewentualnego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Dodać należy, że w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji bez jakiegokolwiek zastrzeżenia wyraził nietrafny pogląd, iż w sprawie mają zastosowanie przepisy Prawa prasowego w brzmieniu obowiązującym przed zmianą ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. z 2002 r., poz. 1136).

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej może nastąpić w sytuacji, gdy strona nie dokonała tej czynności w terminie bez swojej winy, przy czym - w myśl art. 169 § 4 k.p.c. - przywrócenie terminu po roku od jego upływu jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych.

Z tych unormowań wynika, że nawet brak winy strony w uchybieniu terminu nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu tego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. Tym samym, ustawodawca chroni utrwalony, na skutek upływu czasu, stan powstały w następstwie uchybienia terminu do podjęcia czynności procesowej, zastrzegając, że powrót do sytuacji sprzed upływu tego czasu jest możliwy tylko w wypadku wyjątkowym.

Ustawa nie definiuje pojęcia „wypadek wyjątkowy”, ani nie dostarcza w tym zakresie jakichkolwiek wskazówek interpretacyjnych, odwołując się w pełni do kompetencji sędziego, stąd też jego decyzja w tym zakresie nabiera charakteru dyskrecyjnego, opartego na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 802/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 141).

Wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej i zażalenie na odrzucenie pisma z powodu uchybienia terminu do dokonania tej czynności - wyłączają się wzajemnie. Jeżeli strona twierdzi, że dokonała czynności w terminie, a sąd uznał, iż uchybiła terminowi - powinna wnieść zażalenie. Wniosek o przywrócenie terminu jest aktualny tylko wówczas, gdy strona nie neguje uchybienia terminu i wskazuje przyczyny usprawiedliwiające to uchybienie.

Zbędne jest składanie przez ostrożność procesową wniosku o przywrócenie terminu na wypadek, gdyby zażalenie na odrzucenie pisma zostało oddalone (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r., I CZ 108/13, LEX nr 1521217).

Skoro więc w sprawie wystąpił problem, czy apelacja została wniesiona w terminie i pozwany zgodnie ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, stał na stanowisku, że ten środek odwoławczy powinien być złożony w terminie dwutygodniowym oraz skorzystał w związku z tym z postępowania zażaleniowego, to należało przyjąć, iż termin do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu otworzył mu się dopiero po upływie rocznego terminu, o którym mowa w art. 169 § 4 k.p.c. Z tego już względu istniały podstawy do oceny, że wystąpił wyjątkowy wypadek w rozumieniu tego przepisu. Poza tym, dopiero w postępowaniu apelacyjnym pojawił się problem braku legitymacji biernej pozwanego i w związku z tym ewentualnej możliwości wykonania zaskarżonego wyroku. W dodatku, Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 10 grudnia 2015 r., I ACz 2418/15 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu jeszcze nierozstrzygnięte zagadnienie prawne „czy w sprawie o sprostowanie publikacji, wniesionej na podstawie art. 31 a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, zdolność sądową strony pozwanej należy łączyć z podmiotowością redaktora naczelnego w stosunkach uregulowanych prawem prasowym, czy też z podmiotowością osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego” (sygn. III CZP 10/16).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że błędne pouczenie strony co do wniesienia środka odwoławczego może być okolicznością usprawiedliwiającą niezachowanie przez stronę terminu do dokonania czynności procesowej (por. np. uzasadnienie uchwały Izby Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 listopada 2011 r., III CZP 38/11, OSNC 2012, Nr 5, poz. 56 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 1978 r., I CZ 145/77, nie publ., z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 32). Udzielenie błędnego pouczenia stronie o sposobie i terminie dokonania określonej czynności procesowej nie przesądza automatycznie o tym, że strona nie ponosi winy za niedokonanie czynności procesowej w terminie. Zależy to każdorazowo od oceny konkretnych okoliczności sprawy dokonanej w szczególności

z uwzględnieniem treści udzielonego pouczenia i kompetencji osoby, która udzieliła takiego pouczenia. W sprawie jednak dokonał tego Sąd, a wprowadzenie do systemu prawnego terminu siedmiodniowego do wniesienia apelacji było wtedy rozwiązaniem nowym i nawet Sąd pierwszej instancji stał na stanowisku, że w sprawie ma zastosowanie poprzedni stan prawny.

Ocena więc w okolicznościach sprawy, przez Sąd Apelacyjny, że wystąpiła wina pełnomocnika pozwanego w niezachowaniu terminu, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, który postanowieniem z dnia 19 maja 2015 r. przywrócił pozwanemu termin do wniesienia apelacji była nietrafna. W ten sposób bowiem doszło do podważenia zasadności przywrócenia terminu przez sąd drugiej instancji pomimo, że nie zachodziła ku temu pewna, jednoznaczna podstawa.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ §3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

aj

l.n